

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 6 MAJA 1948 ROKU

Nr. 123 (1051)

Obłudna gra Marshalla

Oslawiony „plan pomocy Europie” okazał się planem pomocy bankierom amerykańskim

Henry Wallace zdziera maskę z generała giełdy

NOWY JORK (PAP). Przemawiając na wlecu w Kansas City Henry Wallace oświadczył, że nie ulega już obecnie wątpliwości, iż plan Marshalla ma na celu „dostarczenie pomocy nie krajem europejskim, lecz wielkim kapitałom amerykańskim”.



Wallace podkreślił, że początkowo ludzono się iż plan Marshalla z jednej strony przyczynił się do zaopatrzenia w żywność krajów Europy zachodniej, a z drugiej strony dostarczy nowych rynków zbytu rolnikom amerykańskim.

Okazuje się jednak obecnie, że przeszło 70 proc. żywności dla Europy zachodniej dostarczają kraje Ameryki łacińskiej.

Europa i tak otrzymalaby tę żywność z krajów Ameryki południowej, ale dzięki planowi Marshalla kraje Ameryki łacińskiej będą związane z blokiem dolarowym. Żywność południowo-amerykańska będzie dostarczana do Europy za pośrednictwem kapitałistów montujących plan Marshalla. Oczywiście liczą oni na pokaźne zyski z tego tytułu.

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman mianował znanego przemysłowca amerykańskiego z Baltimore i b. członka komitetu narodowego partii demokratycznej, Howarda

Krećactwa BEVINA



LONDYN PAP. — Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej. Mówca poświęcił pierwszą część swego oświadczenia unii zachodniej, wyrażając zadowolenie, że jego „konceptja została wprawdzie w życie”. Bevin zaznaczył, że nie chce się wdawać w „akademickie dyskusje na temat suwerenności” i oświadczył, że utworzenie unii zachodniej oznacza „połączenie Wielkiej Brytanii z kontynentem europejskim”. Bevin równocześnie wyjaśnił, że zagadnienia związane z realizacją zadań unii zachodniej są wyjątkowo „skomplikowane politycznie i gospodarczo”.

Poruszając ostatnie wydarzenia w Berlinie, mówca oświadczył, że Anglicy „nie zamierzają opuścić Berlina”.

Bevin złożył następnie głośną deklarację, że rząd brytyjski uznaje zasadę jednolitej Niemiec, lecz później mówca w niedwuznaczny sposób wypowiedział się za rozbić Niemiec. Umożliwi to — zdaniem Bevina — „podwyższenie stopy życiowej Niemców w sensie politycznym i gospodarczym”.

Z kolei przystąpił Bevin do omawiania stosunków brytyjsko - radzieckich usiłując przenieść odpowiedzialność za nieporozumienia na Związek Radziecki.

Demonstracje hitlerowców w amerykańskim sektorze Berlina

BERLIN, PAP. — Hitlerowcy dają coraz bezczelniej i jaskrawiej o sobie znać w amerykańskim sektorze Berlina. Po napadach na biura partii socjalistycznej, na członków związku wolnej młodzieży niemieckiej, sektor ten stał się znowu terenem demonstracji hitlerowskich.

Na ulicy Maxstrasse w dzielnicy Schoenberg zebrało się kilkudziesięciu młodych hi-

luc'a, zastępcą „administratora planu Marshalla” — Hoffmana.

Bruce stoi na czele wielkiego koncernu budowy maszyn i koncernu budowy suchych do-

ków. Poza tym jest on członkiem zarządu kilkunastu innych karteli amerykańskich.

PARYŻ, PAP. — We wtorek nastąpiło oficjalne nawiązanie pierwszych kontaktów pomiędzy urzędnikami stałej komisji państw marshallowskich a przedstawicielami Stanów Zjednoczonych. W posiedzeniu tej komisji wziął udział pułkownik Binesteel, stojący na czele pierwszej grupy amerykańskiej, która przybyła do Europy przed przyjazdem ambasadora planu Marshalla-Harrimana.

Inwazja Arabów na Palestynę przygotowywana jest w szybkim tempie



Na pograniczu Transjordanii

LONDYN (PAP). — Specjalny korespondent Reutera, akredytowany przy sztabie generalnym armii arabskiej w Damaszku, podaje, że do Transjordanii przybyła zmotoryzowana Brygada z Iraku. Brygada ta kończy przygotowania do podjęcia marszu na Palestynę. Oficerowie sztabu generalnego armii arabskiej podają, że w najbliższym czasie rozpocznie się inwazja na Palestynę. Termin inwazji został ustalony na ostatniej konferencji w Amman.

Arabski plan strategiczny przewiduje zaatakowanie Palestyny z północy, ze wschodu i z południa.

Z północy mają ruszyć do natarcia wojska syryjskie i Libanu, ze wschodu — legion atabaski Transjordanii i oddziały Iraku, a z południa 15 tysięcy żołnierzy egipskich. Naczelnym dowódcą regularnych oddziałów arab-

Wzorowy uczeń Anglików



Gen. Ismail Saffat — wychowanek brytyjskiej akademii wojskowej — szef sztabu króla Abdullaha — kieruje obecnie akcją wojskową w Palestynie za pieniądze Bevina.

skich jest król Abdullah, a oddziałami ochotniczymi dowodzić ma gen. Ismail Saffat.

NOWY JORK (PAP). — Z Lake Success donoszą, że Zgromadzenie Nadzwyczajne ONZ, zwołane celem zbadania problemu palestyńskiego, ma w najbliższych dniach przerwać swe prace i przekazać tę sprawę przyszłemu Zwyczajnemu Zgromadzeniu Generalnemu, które zbierze się we wrześniu w Paryżu.

LONDYN, (RAP). — Decyzja rządu brytyjskiego wysłania do Palestyny posiłków wojskowych w celu „ochronienia i ułatwienia ewakuacji wojsk brytyjskich z Palestyny” jest oficjalnym przyznaniem się do częściowego bankructwa polityki brytyjskiej na środkowym wschodzie i jeszcze jednym dowodem prowokacyjnych posunięć brytyjskich, które mają na celu zaostrzenie sytuacji w Palestynie.

Jak wskazują doniesienia z Palestyny, wojskowe oddziały żydowskie zajęły wszystkie obszary w Palestynie, na których zgodnie z decyzją ONZ o podziale miało powstać państwo żydowskie.

Szybka akcja wojskowych oddziałów żydowskich pokrzyżowała plany brytyjskie, które miały na celu obsadzenie przy pomocy wojsk legionu arabskiego z Transjordanii najważniejszych części żydowskiej Palestyny m. in., port w Haifie, gdzie znajduje się wielka rafineria ropy naftowej i gdzie kończy się rurociąg naftowy, idący z Mosulu.

Wielkiej Brytanii nie udało się również — jak pisze amerykański dziennik „Washington Post” — doprowadzić do zjednoczenia obozu arabskiej reakcji, rozdartej wewnętrznymi sprzecznościami między arabskimi przywódcami.

Wszystko to spowodowało, że Wielka Brytania zmuszona została do odkrycia swych kart. Zamiast wykonania tylekroć zapowiadanych decyzji o wycofaniu wojsk brytyjskich z Palestyny, rząd brytyjski wysłał obecnie dalsze transporty wojsk.

Nowa pożyczka wewnętrzna Z S R R na wykonanie planu 5-letniego w cztery lata

MOSKWA PAP. — Rada Ministrów ZSRR postanowiła rozpiścić III-cią wewnętrzną pożyczkę na odbudowę gospodarczą kraju w wysokości 20 miliardów rubli. Obligacje pożyczki będą opiewały na 500, 200, 100, 50 i 25 rubli. Jedna trzecia obligacji umorzona będzie w drodze losowania, reszta zostanie spłacona w okresie 20 lat w całkowitej wysokości wraz

z oprocentowaniem. Ciągnięcie rozpocznie się w roku 1949.

Komentując uchwałę Rady Ministrów „Pravda” pisze, że pożyczka umożliwi wypełnienie planu 5-letniego w okresie 4-letnim. Pożyczka wewnętrzna — jak stwierdza dziennik — jest jednym z najważniejszych czynników w rozwoju kraju oraz podniesieniu dobrobytu mas pracujących.

Przyczyny dymisji Spaaka

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Brukseli, że powodem decyzji premiera Spaaka podania się do dymisji jest opozycja w łonie partii socjalistycznej, której Spaak jest przywódcą, w sprawie subsydiów dla szkół katolickich.

Rząd belgijski opierał się na koalicji partii socjalistycznej i partii „chrześcijańskich socjalistów” (katolików).

W Belgii jest około 800 szkół prowadzonych przez kler katolicki, oprócz szkół należących do państwa. Szkoły katolickie otrzymują od rządu subsydia w wysokości 475 milionów franków.

Należąca do koalicji rządowej partia chrześcijańskich socjalistów zażądała zwiększenia

tych subsydiów do wysokości 550 milionów.

Po odbyciu narady z frakcją parlamentarną partii socjal - demokratycznej, premier Spaak przekonał się, że nie otrzyma w parlamencie poparcia swego własnego stronnictwa dla ustawy o zwiększeniu subsydiów rządowych na szkolnictwo katolickie.

Uchwała komisji gospodarczej ONZ w sprawie Niemiec

GENEWA PAP. — Na posiedzeniu europejskiej komisji gospodarczej ONZ odbyła się dłuższa dyskusja nad rozdziałem sprawozdania sekretariatu komisji, dotyczącego Niemiec. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję: „Europejska Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie stosunku komisji do zagadnienia niemieckiego. Wobec tego europejska komisja gospodarcza powierza sekretariatowi zadanie

odbycia konsultacji z Sojuszniczą Radą Kontroli w Berlinie w sprawie utworzenia w Berlinie głównego biura łączności. Równocześnie zaleca się sekretariatowi likwidację istniejącego obecnie biura łączności w Frankfurtu, jako samodzielnego organu komisji. Wszystkie zagadnienia, dotyczące stosunków komisji gospodarczej z Niemcami podlegają kompetencji biura berlińskiego”.

Nowy proces Funka i Schiracha

BERLIN PAP. — Z Monachium donoszą że 6 lipca przed komisją denazyfikacyjną w Rad Toeiz odbędzie się nowa rozprawa przeciwko b. ministrowi gospodarki Funkowi i b. kierownikowi młodzieży hitlerowskiej Schirachowi.

Obaj oni, skazani przez trybunał norwiderski przebywają w więzieniu w Spandau. Uznano jednak za potrzebne sprawdzenie ich winy jako hitlerowców: jeszcze przed komisją denazyfikacyjną.

Odezwa 1-majowa Markosa

Faszyści ogłosili stan wojenny w Atenach i Pireusie

RZYM (PAP) — Rozgłosiła Wolnej Grecji ogłosiła odezwę 1-szomajową dowódcy naczelnego greckiej armii demokratycznej, generała Markosa:

„Naród grecki i jego demokratyczna armia — głosi odezwę — święcił dzień 1 Maja w pierwszych szeregach walki przeciwko obcemu imperializmowi i zdrajcom narodu. Grecka armia demokratyczna przeciwstawia się skutecznie wściekłym wysiłkom imperialistów amerykańskich i ich faszystowskich agentów w Grecji, mającym na celu zakucie narodu greckiego w kajdany i uczynienie z Grecji kolonii oraz bazy wypadowej militarystów amerykańskich. Grecka armia demokratyczna walczy o niepodległość ojczyzny i o wyzwolenie ludu greckiego oraz o utworzenie nowego, demokratycznego państwa greckiego.

Wszystkie narody świata są z nami i wyrażają nam w dniu święta 1 Maja swą solidarność.

Przesyłając wszystkim żołnierzom, walczącym pod sztandarami greckiej armii demokratycznej pozdrowienia 1-szomajowe, generał Markos wzywa ich do zdwojenia wysiłków dla rozbitcia planów obcych agresorów i zdrajców narodu greckiego. Gen. Markos kończy swą odezwę, oświadczając głęboką wiarę w całkowite zwycięstwo demokratycznej armii Wolnej Grecji.

RZYM (PAP) — Z Aten donoszą, że minister bezpieczeństwa, Konstanty Rendis, został mianowany również tymczasowym ministrem

Śliny wzrost włoskiej partii i komunistycznej!

Jak donoszą z Rzymu, od chwili ogłoszenia wyniku wyborów we Włoszech, tysiące robotników i chłopów wstąpiło do szeregów partii komunistycznej. Największy przypływ nowych członków do tej partii nastąpił w Rzymie, Mediolanie, Palermo, Piombino, Livorno i Turynie.

W ciągu jednego dnia w Neapolu 600 nowych członków wstąpiło do partii komunistycznej. W Chiggi zaś, tak samo w ciągu jednego dnia zgłosiło swój akces 1.500 osób, z czego większą część stanowią kobiety.

Milion członków liczy bułgarski front narodowy

SOFIA (PAP) — W Bułgarii zakończono reorganizację frontu ojczyźnianego, tworząc jednolitą, polityczną organizację. Na terenie kraju powstało ogółem ponad 5 tysięcy oddziałów frontu skupiających w swych szeregach milion członków.

Bomba w Londynie

LONDYŃ (PAP) — W miejscowości Wolverhampton został zabity w poniedziałek podczas otwierania przesyłki pocztowej 26-letni Rex Farran. Był on bratem kapitana Roy Farrana, ulewinnionego przez sąd wojskowy w Palestynie z zarzutu zamordowania młodego Żyda.

W paczce adresowanej na nazwisko kapitana Farrana, znajdował się materiał wybuchowy. Farran otrzymał w ostatnich tygodniach kilka listów pisanych w języku hebrajskim, w których grozono mu śmiercią. Jak się przypuszcza, zamachu dokonali terroryści żydowscy, uważający nadal, że Farran był sprawcą zamordowania młodego Żyda w Palestynie.

sprawiedliwości w rządzie premiera Sofuliisa. Jak wiadomo, minister sprawiedliwości, Christos Ladas, odpowiedzialny w głównej mierze za bestialskie prześladowania demokratów greckich, zginął w sobotę z ręki zamachowca.

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że chociaż ustawa o wprowadzeniu stanu wojennego w Atenach, Pireusie i okolicach stolicy greckiej nie została jeszcze zatwierdzona przez parlament, rząd Solulisa wprowadza już ustawę w życie. Ogłoszono godzinę policyjną pomiędzy 12 w nocy a 5 rano. Począwszy od 8 wieczorem posterunki żandarmerii zatrzymują wszystkie samochody, zbliżające się do Aten i przeprowadzają rewizje, poszukując broni. Zakazane jest ogłaszanie jakichkolwiek wiadomości o sytuacji wojennej przez oficjalnych komunikatów greckiego sztabu generalnego. Rozpowszechnianie informacji „podrywających zaufanie do armii i jej dowódców” — karane jest długoletnim więzieniem.

RZYM (PAP) — Rozgłosiła Wolnej Grecji donosi, że oddziały greckiej armii demokratycznej zbliżyły się do miasta Janiny i otworzyły ogień z moździerzy na stanowiska wojsk ateńskich.

ATENY (PAP) — Msząc się za zamach na ministra sprawiedliwości Grecji, minister porządku publicznego podpisał wczoraj 140 wyroków śmierci na działaczy demokratycznych. Dzisiaj dokonano egzekucji 115 skazańców. W Atenach samych odbyła się egzekucja 25 demokratów. Minister porządku publicznego wydał zarządzenie, aby do 10 maja zostały wykonane wszystkie wyroki śmierci na terenie całej Grecji. Liczba skazanych na śmierć wynosi obecnie 830 osób.

Niemcy na konferencji w Hadze

PARYŻ (PAP) — Dzienniki donoszą, że do Hagi wyjechała delegacja niemiecka, składająca się z 35 osób. Delegacja ta weźmie udział

w konferencji, poświęconej sprawie „Stanów Zjednoczonych Europy”, a zorganizowanej przez prawnicze organizacje zachodniej Europy pod patronatem Churchilla.

Przejaw „oicowskiej życzliwości“

Watykan potwierdza

Fala zdziwienia, oburzenia i protestu przyleciała opinia polska ogłoszone dwa tygodnie temu wyjątki z orędzia papieża do biskupów niemieckich. Ale zamiast wyjaśnień, tłumaczeń czy prób „interpretacji” tego listu, lagodzących pierwsze jego wrażenie, doczekaliśmy się z powołanej strony czegoś całkiem innego. Oto d. 27 kwietnia radio watykańskie potwierdziło oficjalnie tekst listu, drukowanego już w prasie, podając przy tym wyjątki z tego dokumentu:

„Świat powinien zapomnieć i przebaczyć Niemcom — głosi radio watykańskie — ich zbrodnie wojenne. Jest obowiązkiem wszystkich dopomóc temu krajowi w odbudowie... Znamy zbrodnie, popełnione przez hitlerowców w rejonie od Wisły do Wołgi, ale tych faktów NIE MOŻNA UWAZAĆ za wylumaczenie wygnania z NIEMIECKICH TERENÓW WSCHODNICH (!) ludności niemieckiej, ponieważ wygnanie to — wydalenie bez precedensu w historii — nastąpiło już po zakończeniu wojny“.

Uważamy za zbędne komentować szerzej treść tego niesłychanego wystąpienia, wróćmy jedynie uwagę, że przesiedlenie ludności niemieckiej do Niemiec nie jest bynajmniej wydarzeniem „bez precedensu” i nie jest też, jak

to sugeruje list papieża, aktem zemsty, lecz czynnością konieczną i formalnie usankcjonowaną decyzjami międzynarodowymi — w ramach rewindykacji historycznych praw państwa i narodu polskiego oraz czeskosłowackiego.

Komunikat radia watykańskiego, potwierdzający treść słynnego listu, należy uważać za przejaw szczególnej wrogości Watykanu do naszego kraju, co — oczywiście — ma godną podkreślenia wymowę polityczną.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że pomimo upływu dwóch tygodni od chwili ogłoszenia wiadomości o liście Piusa XII, nasza hierarchia kościelna i nasza prasa katolicka milczą w sprawie tego listu jak zaklęte. Być może grała tu rolę nadzieja, że z biegiem czasu wszystko to utrze się, ulży, przycichnie i zapomni.

Milczenie wprawdzie często bywa „złotem”, ale są też milczenia niebezpieczne i niegodne. „Kto milczy — potwierdzać się zdaje”, mówi stara maksyma... Czyżby naprawdę istnieli w Polsce ludzie, którzyby naprawdę byli takie kota, dla których interesy sprzymierzony z dolarem polityki watykańskiej są bliższe, niżli interesy Polski?

Brytyjski socjalista Arthur wstąpił do partii komunistycznej

LONDYŃ (PAP) — Znany działacz laborzystowski Dan Mac Arthur, opuścił szeregi Labour Party i wstąpił do angielskiej partii komunistycznej.

Nowy gubernator Indii

LONDYŃ (PAP) — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że dotychczasowy gubernator generalny dominium Hindustanu, lord Muntbatten ustąpił ze swego stanowiska 21 czerwca br. Nowym gubernatorem Indii mianowany będzie obecny gubernator zachodniego Bengalu — Chakravarty Gopalachari.

Dn. 7. 5. b. r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w kościele akademickim O. O. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza, **UROCYSTA MSZA ŚW.** z okazji 50-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego, ob. ob.

ALEKSANDRA I ELEONORY KRZCZKOWSKICH o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
Jubilaci
Łódź, ul. Abramowskiego 1 m. 12.

2947-B



— Dobrze, kapitanie, — opuścił głowę profesor, ale zaraz ją podniósł i popatrzył z niepokojem na Sawieljewa: — Ale jest już kilka minut po jedenastej, a ten przekłety Launitz wyraźnie wspominał, że punktualnie o dwunastej w nocy ma się stać coś strasznego... Czy kapitan w to wierzy? Czy to nie nowy wykręt tego przebiegłego Niemca?

Sawieljew spoważniał i przez sekundę wytrzymał pauzę. Wzrok jego mimo woli skierował się ku zegarkowi. Wskazówki pokazywały piętnaście minut po jedenastej. Termin, o którym wspominał aresztowany Launitz zbliżał się. A pułkownika Chotomskiego jeszcze nie było... I to właśnie potęgowało zrumniały niepokój Sawieljewa. Podniósł słuchawkę telefoniczną i rzucił lakoniczny rozkaz:

— Przeprowadźcie do mnie za dziesięć minut zatrzymanego Launitza! — Odkładając słuchawkę z powrotem na widelki, Sawieljew zwrócił się do Kuzniecowa: — Zaraz zobaczymy, czy Niemiec mówi prawdę, gdy przestrzegał nas przed dwunastą w nocy... Mam wrażenie, że wyśpiewa nam wszystko... zresztą, zmusi go do tego pułkownik, a wtedy dowiemy się i o losie Jakowlewa!

50 Profesor spojrział na Sawieljewa. W oczach jego były jeszcze ślady niepokoju i zdenerwowania. Staruszek naprawdę był mocno za niepokojony o los wybaczonego. Kapitan również, się niepokoił o to, co miało nastąpić, według słów Niemca, punktualnie o północy. Mimo woli wzrok jego kierował się ku wskazówkom zegarka. Minuty płynęły, za chwilę do gabinetu miał być wprowadzony Launitz. Kapitan Sawieljew był pewny, że tym razem uda mu się wyciągnąć od Launitza tajemnicę losu, jaki spotkał Jakowlewa oraz rozwiązać zagadkę złowieszczej północy.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

I.

Twarz Rummela zmieniła się nie do poznania. Oczy wytańczyły za orbitę ze złości i oburzenia, których nie mógł powstrzymać gruby obersturmbahnführer. Był czerwony, nerwy skurczyły wykrzywiały mu twarz w okropnym grymasie...

— Mordercy muszą być schwytani! — wrzeszczał jak opętany. Głowami odpowiedziałe na wywołanie tych przeklętych zabójców! Sam będę dozorował abyście spełnili wszystko, co jest w waszej mocy. Zawołajcie natychmiast szefa służby bezpieczeństwa!

Szef bezpieczeństwa sam był do głębi wstrząśnięty tym wszystkim co się stało. Czuł dobrze że oburzenie Rummela było po stokroć słuszne. Urywany głosiem zapewnił rozjuszonego obersturmbahnführera, że wszystkie jego rozkazy będą natychmiast i jak najciszej wykonane. Ale Rummel szalał w dalszym ciągu.

Kurczowo ściskając rekożkę rewolweru, Jakowlew przysłuchiwał się odgłosem tej burzy, która szalała na korytarzu. Rozumiał dobrze, iż za chwilę burza przeniesie się do gabinetu. Wiedział również, iż będzie to prawdopodobnie ostatnia jego przystopka w życiu. Miał dosłownie policzone minuty, gdyż Rummel stał już prawie po tamtej stronie drzwi, wydając szepcąc jakieś rozporządzenia. Jakowlew zdawał sobie sprawę z tego, że niewątpliwie Niemcy domyśliłi się wszystkiego i za sekundę na jego głowę spadnie cały ciężar wyrażonej już kary na jaką tylko będzie stać rozjuszonego obersturmbahnführera. Radziecki oficer zdecydował się na wszystko. Nie miał zamiaru oddawać się spokojnie i bez walki w ręce wrogów, chociaż z góry wiedział, iż rezultat tej bezradzkiej walki jest przesądzony. Wszak sam słyszał na własne uszy, że cały gmach został otoczony przez gestapowców.

Spojrzenie Jakowlewa padło na okno, ale, niestety, to wyjście również było dla niego zamknięte. Zresztą, gdyby nawet udało się jakimś cudem uniknąć rak rozjuszonych gestapowców, wszystkie jedno nie uszedłoby daleko w mundurze już zdemaskowanego pseud-Launitza. Lekki uśmiech wykrzywił ułata radzieckiego oficera. Pozostawał nadal spokojny, zastanawiając się jedynie nad tym

czy uda mu się wypalić papierosa, nim ktoś wejdzie do gabinetu.

Nagle usłyszał lekki trzask. Drzwi powoli zaczęły się otwierać i na progu ukazała się gruba i niska postać Rummela.

„Za sekundę o jednego ss-owskiego lotra będzie mniej — uśmiechnął się w duszy Jakowlew”. Zastygł w wyczekującej pozie przy biurku, nie wyciągając z kieszeni kurczowo zaciśniętego rewolweru. Czekał co nastąpi za chwilę, spokojnie patrząc na bladą twarz obersturmbahnführera.

Rummel, nie mówiąc ani słowa, przesuwał wzrokiem stojącego przy biurku Jakowlewa. Jakiś głos wewnętrzny nakazywał radzieckiemu oficerowi zachować spokój, mimo, że każdej chwili spodziewał się strzału, który zakończy życie odważnego radzieckiego wywiadowcy. Pełna napięcia pauza trwała dość długo. Wreszcie, Rummel odwrócił się na sekundę w kierunku nawpół otwartych drzwi i rozkazał komuś, kto się znajdował na korytarzu:

— Wydadcie rozporządzenie, aby natychmiast rozstrzelano połowę zakładników rosyjskich, którzy znajdują się w więzieniu! Co mówię, — połowę, niech rozstrzelają wszystkich! I to natychmiast, zrozumieście?

Ciężko stąpając ociężałym krokiem obersturmbahnführer zbliżył się do Jakowlewa i chciał coś powiedzieć, robiąc nieznaczny ruch ręką. Podświadomie prawie Jakowlew cofnął się nieco w tył gdyż zrozumiał, że nieunikniona chwila decydującej rozgrywki nastąpiła. Powoli zaczął wyciągać rewolwer z kieszeni... Nagle Rummel odezwał się, sapiąc ze zdenerwowania i oburzenia:

(D. c. n.)

Walka o jutro radości i dobrobytu „Służba Polsce” przystępuje do pracy

Trzy miesiące, które dzielą nas od uchwalenia przez Sejm ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, stanowią okres szybkiego wzrostu Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W okresie tym „Służba Polsce” okrzepła i stała się organizacją sprężystą i zdolną do wykonywania stojących przed nią zadań.

Mamy już poza sobą wszystkie przygotowania i przystępujemy obecnie do bezpośredniej pracy, zarówno na odcinku odbudowy kraju, jak i też na odcinku wychowania naszej młodzieży na pełnowartościowych, świadomych obywateli ludowego państwa.

Obok brygad, które, jak wiadomo, w bieżącym roku stanowią centralne zagadnienie w pracach „Służby Polsce” i w poważnym stopniu przyczynią się do odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki narodowej, przejmujemy działające na terenie wsi Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe, oraz hufce PW w miastach.

Z dotychczasowego dorobku tych organizacji bierzemy to, co było w nich najlepsze, a przede wszystkim systematyczną naukę młodzieży. Zrozumiałe, że nie chcemy i nie będziemy ograniczać się tylko do tego. Wraz z całym społeczeństwem, młodzież zorganizowana w „Służbie Polsce” będzie przebudowywać Polskę, zdobywać nowe wartości, utrzymywać i rozszerzać zdobyte społeczne wartości polskiego, tworząc nową, ludową rzeczywistość.

Ażeby to zrealizować, w pierwszym rzędzie konieczna jest przebudowa samej młodzieży. Przebudowa ta dokonywać się będzie właśnie w szeregach „Służby Polsce”.

Zadania stojące przed młodym pokoleniem, są jasne i wyraźne.

Mówił o nich na pierwszym posiedzeniu Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży Prezydent Rzeczypospolitej, Ob. Bierut. Jego wskazania stanowią drogowskaz dla całej młodzieży i z uporem łamiąc po drodze wszelkie przeszkody dążyć będziemy do ich całkowitej realizacji.

Od deklaracji i słów, przechodzimy do czynu. Przystępujemy na terenie całego kraju do pracy, rezultaty której przemawiać będą do całego społeczeństwa rozbudowanym portem szczecińskim, filometrami linii kolejowych, wałami ochronnymi nad Wisłą i Wartą, tętniącą arterią Wschód—Zachód, tysiącami hektarów osuszonej na Żuławach ziemi, setkami domów górniczych. Rezultaty naszej pracy przemówią w przekonujący sposób do tych wszystkich, którzy dziś jeszcze podejrzliwie patrzą na nasze poczynania.

W odbudowie kraju jedną z najważniejszych pozycji jest zagadnienie wsi. Na tym odcinku musi nastąpić radykalna zmiana. Wios polska musi otrząsnąć się z wieloletniego zacofania, musi wejść na drogę, prowadzącą do dobrobytu i ogólnego podnie-

sienia kultury. W tym wielkim dziele przebudowy wsi, przodować winni junacy „Służby Polsce”. Oni właśnie, a nie kto inny organizować będą współzawodnictwo pracy; które w dużym stopniu zwiększy wydajność w pólach. Junacy „Służby Polsce” staną się czynnikiem, przyspieszającym elektryfikację, ich dziełem będzie przeprowadzenie szeregu prac melioracyjnych i przysporzenia naszemu rolnictwu tysięcy ha uprawnej ziemi. Uświadomieni, wyrobieni społecznie junacy, włączają się do spółdzielczości wiejskiej i niewątpliwie przyczynią się poważnie do usprawnienia jej pracy. W ramach trzydniówek wybudowane zostaną przez samą młodzież domy ludowe i boiska sportowe. Dzięki „Służbie

Polsce” zniknie ze wsi nadmiar rąk robotycznych, stanowiący jeszcze dzisiaj poważną przeszkodę w jej orzebudowie.

„Służba Polsce” — to służba własnej sprawie, to praca dla siebie, to wyteżona nauka i walka. Ludowa Polska sama się nie zrobi, nikt jej nam nie ześle. Musimy sami kształtować jej oblicze, musimy walczyć o nią, tak jak musieliśmy w czasie reformy rolnej zabierać ziemię od „jaśnie panów” i walczyć z organizowanymi przez nich bandami.

Do tej walki o lepszą Polskę, o Polskę radości i dobrobytu do walki, której zwycięski koniec jest już widoczny, kroczą młodzież w szeregach „Służby Polsce”.

Mieczysław Sawicki, mjr.

Akcja niszczenia chwastów trwać będzie w maju i czerwcu

Celem podniesienia produkcji rolnej, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadza w maju i czerwcu powszechną akcję niszczenia chwastów. W akcji tej zaangażowane będą instytucje państwowe i samorządowe ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej na czele.

Akcja niszczenia chwastów przeprowa-

dzana będzie przez mechaniczną uprawę (podorywkę, bronowanie) oraz przez stosowanie właściwego płodozmianu. Ponadto walka z chwastami prowadzona będzie przez wysiew odczyszczanego ziarna i przez dokładną pielęgnację roślin.

Akcja walki z chwastami włączona jest do współzawodnictwa pracy.

Zapalki z obrazkiem stonki

W najbliższym czasie ukażą się w handlu zapalki zaopatrzone barwną nalepką z wyobrażeniem chrząszcza stonki i jego larwy. 40.000.000 pudełek rozesłane będzie według rozdzielnika Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych do wszystkich województw do rozsprzedaży.

Kolorowa nalepka utrwali w pamięci wygląd stonki w postaci dorosłego

chrząszcza żółtej barwy z 10-ma czarnymi prążkami na skrzydłach oraz larwy czerwono-pomarańczowej barwy, z charakterystycznym garbkim.

Kto pozna wygląd groźnego szkodnika, ten potrafi go rozpoznać w polu.

O każdym wypadku znalezienia stonki należy powiadomić natychmiast urząd gminny.

Kurs dla przewodniczących i delegatów komitetów folwarcznych

Akcja wyborów do Komitetów Folwarcznych zbliża się ku końcowi w związku z tym aktualnym się staje przeszkolenie nowoobраниch przewodniczących i delegatów.

W tym celu Zarząd Wojewódzki Związku zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych organizuje siedmiodniowy kurs.

Na kursie przerobione mają być zagadnienia Polski współczesnej, historii

ruchu robotniczego, szczegółowe zaznajomienie z uprawnieniami Komitetów Folwarcznych, oraz z umową zbiorową.

Poza tym zagadnienia pracy świetlicowej, kulturalno - oświatowej i inne.

Kurs, który trwać będzie od 15 do 21 czerwca obejmować będzie 220 słuchaczy.

Zaznaczyć należy, że robotnicy za czas kursu otrzymują normalną pensję i ordynaria.

Ten rok będzie o wiele lepszy stan zasiewów zapowiada dobry urodzaj

Pogoda sprzyjała pracy rolnika, który wszędzie wykonał zasiewy wiosenne na czas, by zapewnić całemu narodowi chleb, owoce, warzywa. Przez cały kwiecień było naogół ciepło i słonecznie, przelotne opady sprzyjały wegetacji roślin. Dzięki temu rolnicy w całym kraju spieszyli z pracą w polu. Dzięki temu jeszcze w połowie ub. miesiąca zbożami jarymi obsiano 1.664.636 ha ziemi, a pod koniec kwietnia siew wszędzie został ukończony pomyślnie. Gdy w pierwszej połowie kwietnia siano — jak zwykle — przede wszystkim owies i pszenicę jarą, to w drugiej — jęczmień stanowiący w roku bieżącym znaczny procent planowanego obsiewu zbóż jarych.

Pierwsi ukończyli siewy wiosenne rolnicy w województwach: łódzkim, poznańskim i olsztyńskim. Na szczególną uwagę zasługuje sprawne i całkowite przeprowadzenie akcji siewnej w tym ostatnim województwie. Dowodzi ono bowiem, że rolnicy na Ziemiach Odzyskanych włączyli się już całkowicie w rytm pracy całego kraju.

Również sadzenie ziemniaków rozpoczęte w połowie ub. miesiąca przebiega pomyślnie. Wobec tego jednak, że sadzonki ziemniaków wymagają ziemi nagrzanej, więc główne natężenie sadzenia ziemniaka przypadnie na pierwszą połowę bm

Również siewy Inu, rzepaku (zwiększony obszar zasiewu) i buraka — w pełni. Niewątpliwie obok sprzyjającej pogody wielki wpływ na zwielokrotnienie pracy rolnika ma pomoc państwowa wyrażająca się w przydziale kredytów, nawozów, ziarna siewnego, w akcji instuktorskiej i organizowaniu samopomocy sąsiedzkiej.

Wielki nacisk w br. położony jest na akcję warzywno-rasieniową. Plan obsiewów na br. przewidywał bowiem uprawę warzyw na obszarze około 136.000 ha. Plan ten zostanie wykonany. W bież. roku be-

dzimy jedli więcej warzyw niż dotychczas.

Jeśli chodzi o stan zbóż ozimych, to w chwili obecnej napływające z całego kraju meldunki mówią, że żyto i pszenica przedstawiają się bardzo dobrze, a koniczyna — dobrze. Dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym stan zbóż jak również koniczyny i rzepaku ozimego jest znacznie lepszy niż w r. ub. o tej porze. To też rolnicy z uśmiechem na twarzach mówią wszędzie: „że ten rok będzie dużo lepszy niż ubiegły, bo ruń wszędzie gości jak las, a pogoda dalej sprzyja”.

K. Mirski.

Występy uczniów szkół rolniczych na Słowiańskiej Wystawie Rolniczej w Pradze

Jak już donosiliśmy, w czasie od 2 do 23 maja w Pradze odbędzie się Słowiańska Wystawa Rolnicza której otwarciem związane jest z setną rocznicą zniesienia pańszczyzny na ziemiach czeskich, z setną rocznicą pierwszego Zjazdu Słowiańskiego w Pradze oraz z trzydziestoletnim istnieniem Republiki Czechosłowackiej. Celem wystawy jest pokazanie całokształtu pracy rolniczej w odrodzonych republikach

słowiańskich.

W ramach wystawy odbędzie się ludowy festiwal pieśni i tańca, w którym zapowiedziano już udział delegacji wszystkich państw słowiańskich. Zespoły wystąpią w narodowych strojach. W festiwalu wezmą też udział polskie szkoły rolnicze, a mianowicie Państwowe Liceum Gospodarcze Wiejskiego w Chylicach i Państwowe Liceum Ogrodnicze w Usrynowie, dając wi-

Feliks Podstawka do kuzyna na wsi

Kochany Macieju!
Nie zaznaczyłeś zupełnie, jak u Was święto pierwszomajowe wypadło, bo u nas to wspaniale, tylko z samego rana pogoda trochę, jak to się mówi, nie dopisała, tak że Pelasia jak wyszliśmy z domu pokręciła nosem i rzekła:

— O, Feluś, niedobrze z tegorocznym świętem!

— Jak to — niedobrze — zapytał jakiś starszy towarzysz idący przed nami. — Co obywatelka przez to rozumiesz?

— Ano — odpowiada Pelasia — pochmurno, deszczycz sika i wogóle nieładnie.

Na to ten ów towarzysz tylko ręką machnął:

— E, tam — oświadczył! — taki deszczycz! Ja, moja pani, pamiętam gorsze maje: pod gradem...

— Nie może być? — zdumiała się Pelasia. — Maj pod gradem?

— A tak — potwierdził towarzysz. — Pod gradem kul! A pani tu wyjeżdża z chmurkami... Oóż z tego, że chmurki na niebie, kiedy na ziemi u nas jasno i radośnie jak nigdy!

To mówiąc towarzysz gwizdnął wesoło i odszedł, a Pelasia była bardzo zawstydzona.

— Zobaczmy — powiada — kto na placu będzie miał rację?

Ale na placu okazało się, że Pelasia wcale nie ma racji, bo mimo nieszczerzłonej pogody zebrało się tam takte mrowisko narodu, że trudno wprost zliczyć, aż i sama moja stara westchnęła z podziwem: mój Boże, co za morze głów i jaki las sztandarów!

Po wiecu na placu tośmy ruszyli na pochód, którego Ci nie będę szczegółowo opisywał, bo trwał parę godzin i musiałbym o tym chyba listy przez miesiąc pisać, ale jedno zaznaczę, że manifestacja była bardzo piękna i radośna. Jedno tylko może było smutne, jak szli inwalidzi wojenni, ociemniai, bez rąk, o kulach lub na wózkach. Aż dreszcz wówczas przeszedł wszystkich i po chwili milezienia cały zbrany naród zakrzyknął jednym głosem:

— PRECZ Z WOJNĄ!

— PRECZ Z PODŻEGACZAMI WOJENNYMI!

— Ja myślę, że gdyby w tej chwili znalazł się gdzie na widoku jakiś Marszał, to marne by były jego widoki i gorzej by z nim było, niż — jak to pisało w gazetach — w Bogocie na konferencji.

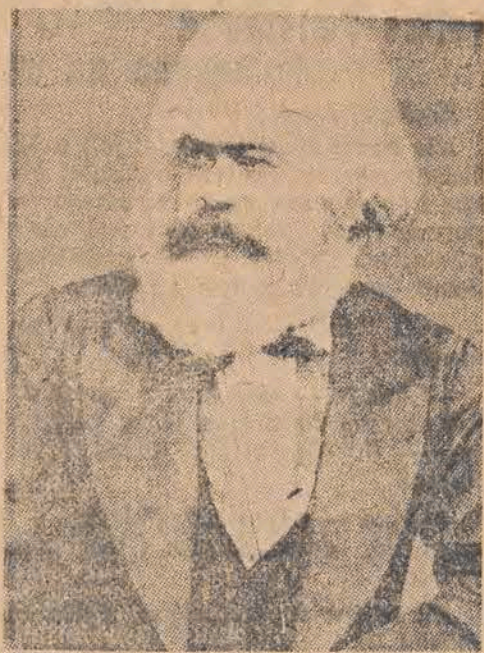
Twój Feliks Podstawka.

Praktyka w majątkach PZN

W związku z wprowadzeniem przez Ministerstwo Oświaty obowiązku praktyki we wszystkich średnich szkołach rolniczych, Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich przygotował w swoich majątkach w nadchodzącym sezonie około 2.500 miejsc dla uczniów szkół rolniczych. Uczniowie i uczennice zapoznają się ze wszystkimi pracami na roli, a nadto z rachunkowością w majątkach i sposobami prowadzenia administracji zespołowej.

dowisko złożone z pieśni, tańca i muzyki pt. „Wesele lubelskie”. Inne grupy polskie przygotowują widowisko sobótkowe pt. „Kupała”. Do grup polskich, udających się do Pragi na otwarcie wystawy, dołączyć się mają: chór z Częstochowy „Pochodnia” grupa góralska z Zakopanego.

Pa festiwalu w Pradze organizują dla młodych gości liczne wycieczki krajoznawcze.



Imię Jego i dzieła będą żyły przez wieki 130-lecie urodzin K. Marksa

5. V-1818 - 5. V-1948

W marcu br. minęła 65 rocznica śmierci Karola Marksa — dzisiaj upływa 130 lat od daty jego urodzin. W ramach 65 lat trudnego i burzliwego żywota wielkiego myśliciela i reformatora, w ramach tego żywota — od pierwszych, młodzieńczych artykułów w opozycyjnej „Gazecie Reńskiej” do naukowej, organizatorskiej i publicystycznej działalności londyńskiej Marksa — mieści się i odbija długi szmat historii politycznego i społecznego rozwoju Europy.

Marks urodził się w roku 1818, a więc dzieciństwo i młodość przeżywał w ponurym okresie „Świętego Przymierza”, które — jak grobowy głaz — dławilo istnienie spragnionych wolności narodów europejskich. Po tym nadeszła długo oczekiwana Wiosna Ludów — rozpoczęły się równoległe i niemal jednoczesne ruchy wolnościowe, wstrząsające podziałami starego ustroju. Ale — jak wiemy — ten okres rewolucyjny nie zakończył się zwycięstwem sił ludowych: proletariąt był jeszcze zbyt słaby liczebnie i niedoświadczone w sobie zwarty, mieszczaństwo oportunistyczne. Rewolucyjne porywy opadały i przysgasały. Rosły i potęgowały siły kapitalistyczne.

Zamach stanu Ludwika Napoleona był początkiem drogi, na której końcu znalazła się wojna prusko-francuska, kapitulacja Sedanu i Komuna Paryska. Po jej zdławieniu zatriumfowało mieszczaństwo francuskie, Izaj odetchnął Bismarck i cała reakcja europejska. Ale niedługo trwało oszobotwienie tym pyrrusowym zwycięstwem: po Europie, zakuwanej w dęby „uświęconego” ładu kapitalistycznego zaczęło krążyć „widmo komunizmu”, którego jak bardzo bali się „papier i car... francuscy ladykatowie i niemieccy policjanci” — i wszyscy w ogóle moiżni tego świata. Ostatni okres życia Marksa — to ponowny wzrost fali rewolucyjnej w Europie, to powstanie I Międzynarodówki i coraz wyraźniej zaznaczająca się rola kierownicza proletariatu, zjednoczonego w dążeniu do wyzwolenia.

Treść historyczna okresu, w którym zamyka się życie Marksa, była dlań wielką lekcją poglądowną i przeobitym źródłem doświadczeń nie tylko osobistych, z których czerpał substancje swych genialnych teorii reformatorskich i pionierskich. Ale z drugiej strony życie i dzieło Marksa — to wielki i wiecznotrwwały wkład w historię owych czasów, która dzięki jego właśnie pracy i jego myśli przybrała nowy charakter i nowy kierunek.

Dorobek myśli Marksa, kładący fundament pod prawdziwe i właściwe pojmowanie dziejów ludzkości oznacza już nie tylko zwrot, ale przewrót w filozofii, w naukach historycznych, społecznych i ekonomicznych. Chodziło teraz już nie o to tylko, „by świat poznać, lecz o to, by go zmienić” — zmieniać zgodnie z zasadami socjalizmu naukowego — najpotężniejszego oręża w ręku klasy dotychczas wydziedziczonej i uclemiężonej. Tej kla-

sy, która „nie ma do stracenia nic prócz swych kajdan, a do zdobycia ma świat cały”. W przedmowie do niemieckiego wydania „Manifestu Komunistycznego” w roku 1872 pisał Marks i Engels:

„Jakkolwiek znaczna była zmiana stosunków w ciągu ostatnich 25 lat, ogólne zasady rozwinięte w tym Manifestie, pozostają na ogół całkowicie słuszne także dziś. Coś niecoś należałoby tu i ówdzie poprawić. Praktyczne zastosowanie tych zasad, jak to oświadcza sam Manifest, zależy będzie zawsze i wszędzie od danych historycznych okoliczności...”

Niewątpliwie ogólne zasady „Manifestu” — tego epokowego, programowego dokumentu taktyki i strategii proletariackiej

— były słuszne nie tylko w roku 1872, lecz pozostają słuszne i dziś, 76 lat później. Ale Marks ogarniając swą przenikliwą i jasną myślą wszelkie możliwości przyszłego układu stosunków, zdawał sobie doskonale sprawę, że wcielanie w rzeczywistość hasła i zasad „Manifestu” „zależy będzie zawsze i wszędzie od danych, historycznych okoliczności”. Próby „rewizjonizmu” podejmowane z różnych stron w stosunku do dziedziczonej myśli marksistowskiej, nie były nigdy dyktowane uzasadnieniami obiektywnych „okoliczności historycznych”, lecz stanowiły wyraz oportunistycznego, polowiczności i tchórzostwa ze strony tych, którzy — pragnęli myśl marksistowską przekształcić, spacyfikować i wyjałowić z rewolucyjnego sensu i znaczenia.

Ponad 400 tysięcy uczestników w pochodach 1 Maja na terenie województwa łódzkiego

Wsie i miasta tłumnie manifestowały pod hasłem jedności

W ciągu ostatnich dni napływały meldunki z terenów województwa łódzkiego o przebiegu święta 1-szomajowego. Obecnie stwierdziliśmy, że w województwie łódzkim brało udział w pochodach i manifestacjach ponad 400 tysięcy ludzi.

Zwróciliśmy się do tow. Mariana Minorę, pierwszego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej o udzielenie nam bliższych danych co do przebiegu święta 1-szomajowego w województwie łódzkim.

Tow. Minor stwierdził:
— Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej znalazło swój wyraz również i na terenie naszego województwa, w masowych manifestacjach 1-szomajowych. Tak licznego udziału robotników i chłopów w manifestacjach województwa łódzkiego nie widzieliśmy. W 120 miejscowościach odbyły się manifestacje, które zgro-

madziły, według najbardziej skromnej oceny, ponad 400 tysięcy ludzi. W przeddzień 1-go Maja odbyło się 148 akademii, w których wzięło udział około 100 tysięcy osób.

Piękne manifestacje odbyły się w Rawie Mazowieckiej, Kutnie, Łasku, Sieradzu, Radomsku, Wieluniu, Pabianicach i Tomaszowie. W obchodach święta 1-szomajowego zatarły się różnice partyjne. W pochodach w jednym szeregu maszerowali towarzysze z PPR i PPS. Również młodzież demonstrowała swoją jedność. W kolumnach młodzieży szli wspólnie ZWM-owcy i OMTUR-owcy, niosąc transparenty o jedności organizacji młodzieżowych.

Hasło zjednoczenia ruchu robotniczego znalazło swój wyraz również w zbiórecz ulicznej na budowę Wspólnego Domu Partyjnego. Dotychczas napłynęło z tych zbiórek ponad 2 miliony złotych. Dodać należy, że jeszcze w wie-

Na drogę praktycznego stosowania zasad marksizmu z uwzględnieniem istotnych warunków historycznych i w imię rzeczywistego wyzwolenia mas pracujących z kapitalistycznego jarzma — wszedł dopiero Lenin, kontynuator wskazań marksizmu, twórca Rewolucji Listopadowej i budowniczy nowej Rosji, jako wzoru i przykładu państwa socjalistycznego. Zaledwie 7 lat kierował Lenin realizacją dzieła, które „wstrząsnęło światem”, ale po jego śmierci tą samą, słuszną, choć niełatwą drogą poszedł następca Lenina, jego najwierniejszy współbojownik — STALIN, który poprzez trudy i wysiłki „pięciolatek”, poprzez straszliwe doświadczenia wojny światowej i poprzez ofiarną pracę wokół powojennej odbudowy — prowadził Związek Radziecki nieomylną ręką ku zwycięstwu socjalizmu.

Doświadczenia Lenina i Stalina — to nie tylko umiejętność liczenia się z „danymi historycznymi okolicznościami”, lecz — zarazem zdecydowana wola rewolucyjnej walki i zwycięstwa bez kompromisu, takiej walki i takiego zwycięstwa, jakiego niesmiertelnym chorążym był Karol Marks.

Nad jego otwartą mogiłą w marcu 1883 roku Fryderyk Engels wyzrekił był pamiętne słowa: „Imię jego i dzieła będą żyły przez stulecia...” Niezrównana potęga pierwszego państwa socjalistycznego, zwycięska walka o wolność narodów i wolność ludzkości, prowadzona przez zorganizowane miliony ludzi pracy, którym myśl marksistowska użycza samowiedzy społecznej — oto żywe — na dzisiejsze czasy potwierdzenie proroczych słów Engelsa.
B. D.

Przodownicy pracy Łódzkiej Dyrekcji Kolei

W czasie święta 1-Majowego władze DOK oraz Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Kolejarzy gościli u siebie 20 pracowników z pośród przodowników pracy Łódzkiego Okręgu Kolejowego.

Wy różnieni zostali następujący kolejarze:
Wyka Jan, rzemieślnik; Piatkowski Franciszek, zwrotniczy; Pacholiarz Eugeniusz, rzemieślnik; Łyszkowski Eugeniusz, nadz. przewodnik; Węglarz Stanisław, robotnik; Hofman Antoni, si. ustawiacz; Węgrzyn Władysław,

nadz. przewodnik; Kajzer Józef, si. rzemieślnik; Sagan Franciszek, rzemieślnik; Jurga Stanisław, robotnik; Majcherowicz Mieczysław, przod. rzem.; Salanik Stanisław, robotnik; Widuliński Władysław, przod. rzem.; Płuciennik Józef, przod. rzem.; Miśkiewicz Roman, dyż. ruchu; Bugaj Jan, rzemieślnik; Owczarek Władysław, robotnik; Olczak Józef, przod. robotnik; Konarski Maksymilian, przod. robotnik; Zymelka Antoni, maszynista.

Wymienieni przodownicy pracy otrzymali nagrody pieniężne.

lu gmin sumy uzyskane ze zbiórek jeszcze w tej chwili nie napłynęły. W jednym tylko powiecie, w Rawie Mazowieckiej, zebrano 407 tysięcy złotych na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

Zjednoczenie ruchu robotniczego pogłębiło w znacznym stopniu sojusz robotniczo-chłopski.

Wielkie osiągnięcia gospodarcze i społeczne na odcinku większej partii robotniczej — sojusz ten w poważnej mierze zacieśniły, czego wymownym dowodem był olbrzymi udział chłopów w tegorocznych manifestacjach pierwszomajowych.

Chłopi województwa łódzkiego przez masowy i spontaniczny udział w Święcie Pracy podkreślili, że sojusz robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej stał się niezłomną potęgą i wiecznotrwałym kamieniem węgielnym przyszłości naszego kraju. Po raz pierwszy chłopcy zademonstrowali podczas uroczystości swoje osiągnięcia na odcinku współzawodnicstwa pracy, rozwoju Samopomocy Chłopskiej i spójności większej swojej zwycięstwa w walce o jasną przyszłość wsi, o podniesienie kultury i dobrobytu. W manifestacjach widzieliśmy, woz robotników rolnych, chłopów, spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, wiozących barwne planse, wykazujące dorobek wsi województwa łódzkiego.

Tegoroczne święto 1-go Maja, mając przebieg tak imponujący, wykazało dobitnie potęgę ruchu jednościowego klasy robotniczej, pogłębiło się sojuszu robotniczo-chłopskiego i jedność młodzieży.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

- 4- W żadnym wypadku nie wolno ulec prowokacjom faszystowskiej organizacji N.S.Z. i nie dać się wciągnąć do walki bratobójczej. Napadnięta przez organizację N.S.Z. jednostka W. P. nie może pierwsza oddać strzału.
 - 5. Mieć przyjazny stosunek do oddziałów A. K. i starać się współpracować z nimi w walce z Niemcami.
- Dowódca Obwodu Nr 3.

Mimo wysłania kilku pism, mimo nawiązania kontaktu osobistego, wysiłek nasz w kierunku porozumienia się z dowództwem A. K. spełził na niczym. Trzeba było, niestety, postawić kropkę nad „i”. Dowództwo miejscowej organizacji A.K. współpracować z A. L. nie będzie.

O tym, że za nasze tereny przybyła brygada „Bohuna” było doskonalie wiadomym dowództwu A. K. Mimo to nie otrzymaliśmy żadnego ostrzeżenia, żadnego życzliwego słowa.

Nie było innego wyjścia: zwróciliśmy

się bezpośrednio do żołnierzy A. K. z następującą odezwą:

Przytaczam z oryginału:
ARMIA LUDOWA
Dowództwo Obwodu Nr 3
K o m u n i k a t
do wszystkich walczących żołnierzy na ziemiach Polski

W tragicznej chwili, gdy serce i umysł człowieka nie jest zdolny pojąć okrucieństw dokonanych przez największego złodniarza na przestrzeni stuleci — Hitlera, kiedy wszystkie narody bez różnicy ras i przekonań chwyciły za oręż, by dobić dogorywającego potwora niemieckiego, w Ojczyźnie naszej znalazła się grupa ludzi, która pragnie wskrzesić trupa faszystowskiego.

Żołnierze Armii Krajowej! Wasza krew orzelewała się w obronie mordowanych ojców i matek. Rany nasze są jeszcze nie zabliźnione po bojach stoczonych dla dobra przysiężonej i demokratycznej Polski. I kiedy pełne, pięcioletnie Wasze zma-

gania z najokrutniejszym wrogiem wiodą Was do progu wolności, to kilka najpotworniejszych kreatur, reprezentujących czarną reakcję współpracującą z Niemcami, Narodowe Siły Zbrojne — rozpoczynają bratobójczą walkę. Ludzie ci wyzuci z sumienia i honoru, walkę tę prowadzili już oddawna.

Dzisiaj jednak wiedząc, że zasłużonej kary uniknąć nie są w stanie chwytają się ostateczności.

Siedząc wygodnie na cuchnącym cielsku walącego się Niemca, podnoszą dłoń zbrzydną krwią rodaków i zbrojecki miecz pragną zanurzyć znów w piersiach Polaków. Żołnierze! W okolicy Wioszczowa w wiosce Rzabice, dnia 8 września, banda krwawców, płatnych slugusów pozostających na żołdzie pruskim, napadła w zbrodni i podstępny sposób oddział Wojska Polskiego.

Atamański „Bohun” i ponury „Zab” przycpomocy 2 tysięcy Niemców rozbroił żołnierzy i wymordował Waszych kolegów, Waszych braci i ojców, których winą było tylko to, iż walczyli o wolność i potęgę Polski.

56-ciu Waszych kolegów padło z rąk bratobójców.

Nie stawia się już oni do apelu w wolnej, naszym heroizmem wywalczonej Ojczyźnie.

Zginęli nie od kul Niemców, do walki z którymi wwruszyli w pole, ale polegli od kul zbrodniarzy, nacholków i awanturników spod znaku NSZ.

Cześć i chwala poległym bojownikom! Hańba i śmierć agentom niemieckim!

Dowództwo Obwodu Nr 3.
20 września 1944 r.

I znów muszę stwierdzić, że w dolach A.K. panowało wielkie oburzenie w stosunku do band NSZ-owskich, natomiast dowództwo w sposób umiejętny, a nieraz i dość drastyczny rozprawiało się z tymi elementami.

Często w naszych oddziałach gościliśmy oddziały A.K. Do oficerów i żołnierzy zwracaliśmy się zawsze z jednym hasłem: Bijmy razem hitlerowców, a rezultaty będą lepsze!

Dzisiaj już w wolnej Polsce, wielu oficerów (nie mówiąc już o żołnierzach) zrozumiało, że ich dowództwo składające się z „hrabskiego” towarzystwa nie prowadziło organizacji po prostej drodze do wolnej, ludowej Ojczyzny.

Ale wróćmy do naszego opowiadania.

Po wymarszu brygady N.S.Z. otrzymaliśmy wiadomość, że N.S.Z.-wcy zamordowali w Leśniczówce kilku rannych A.L.-wców, żołnierzy II-ej Brygady.

Było to na jesieni. NSZ oficjalnie działało w terenie wspólnie z Niemcami. Zawiadomiliśmy Lublin o morderstwach dokonanych przez Brygadę Świętokrzyską, na cześć której „Londyn” codziennie przez radio piał hymn pochwalny, mówiąc, że jakoby Brygada w okolicach Gór Świętokrzyskich zadała wielkie straty wojskom hitlerowskim. Wiadomości te kompromitowały Londyn przed całym Narodem Polskim, a szczególnie przed ludźmi przebywającymi w terenie. Nieraz pytali nas o to członkowie A.K. Mówili, że w ogóle nie rozumieją — „co ten Londyn wygaduje za bzdury!”

W Skajbotach pod Olsztynem zmarł w wieku 77 lat niestrudzony bojownik polskości i długoletni współpracownik redakcji dawnej „Gazety Olsztyńskiej” — Franciszek Kwas — „Wiarus”. Pseudonim tego używał zmarły przez wiele lat, walcząc piórem o polskosc Ziemi Olsztyńskiej i przeciwstawiając się naporowi germanizmu.

Pogrzeb zasłużonego „Wiarusa” odbył się w dniu 29 kwietnia 1948 r. w Kłobarku Wielkim. W pogrzebie wzięła udział delegacja Polskiego Związku Zachodniego.

PRACE PRZY KOPCU KRAKUSA

Wojew. Urząd Konserwatorski przystąpił do prac nad przywróceniem pierwotnego wyglądu kopcowi Krakusa. Kopiec rozkopany został przed wojną podczas prac badawczych Polskiej Akademii Umiejętności, których celem było zbadanie, co znajduje się u podstaw kopca. Prace zostały przerwane tuż przed wojną, przy czym nie dokonano nasypiania wierzchołka. Obecnie prace te zostaną przeprowadzone, a kopiec Krakusa wróci do pierwotnego wyglądu. W pracach tych weźmie udział „Służba Polsce”.

Leczyc

**Wieś i miasto w jednym szeregu
manifestowały na cześć Święta Pracy**

Wielka manifestacja w Łęczycy, która skupiła ponad 15 tysięcy manifestantów robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży, odbyła się na Placu Kościuszki.

Przy trybunie ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich organizacji. Sztandary PPR i PPS były skrzyżowane z sobą wyrażając symbol jedności organicznej obywateli partii. Z lewej strony w ten sam sposób, skrzyżowane były sztandary młodzieżowe ZWM i OMTUR. Pozostałe sztandary otaczały półkolem trybunę. Orkiestra Straży Pożarnej w Łęczycy, ustawiona na lewym skrzydle odegrała kolejno „Międzynarodówkę” i „Czerwony Sztandar”.

Uroczystości pierwszomajowe zagal przedstawiciel Rady Związków Zawodowych tow. Pawlak Jan. Następnie przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Rzeźnicki, a po nim przedstawiciel Komitetu PPS tow. Kruka-Skipiński wygłosili dłuższe, okolicznościowe przemówienia. Przemówieniem przedstawiciela organizacji młodzieżowych tow. Krwsiaka i odczytaniem rezolucji, zostały zakończone uroczystości na Placu Kościuszki.

Podczas przemówień wznoszone były okrzyki na cześć jedności organicznej PPR i PPS, sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi, na cześć Grecji, Hiszpanii i mas ludowych całego świata. Orkiestra przy wznoszeniu okrzyków grała hymny.

Po głównych uroczystościach na Placu Kościuszki uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta oraz przeddefilował przed trybuną ustawioną przy ul. 3-go Maja, gdzie została odebrana defilada przez przedstawicieli partii.

Defilujące grupy były rzeszście oklas kiwane z trybuny. Na czele każdej defilującej grupy, były niesione transparenty z hasłami.

W defiladzie szczególnie wyróżniły się gminy Mazew i Leśmierz, a po nich Tum, Tkaczew i Witonin, gdzie delegacje chłopskie brały masowy udział, a z organizacji Straż Pożarna, młodzież, banderia konna z gminy Mazew z majątku S.G.G.W. Koryta.

**Przebieg Święta Oświaty
na terenie województwa łódzkiego**

„Święto Oświaty” na terenie woj. łódzkiego zainaugurowało przemówienie radiowe, wygłoszone w dniu 2 maja przez kuratora okręgu szkolnego łódzkiego, Baculewskiego, po czym w dn. 2, 3 i 4 maja w świetlicach fabryk i zakładach pracy w Łodzi oraz wszystkich większych miast i osiedli woj. łódzkiego zostały urządzone wieczornice, w czasie których obok części artystycznej delegacji Związku Nauczycielstwa Polskiego — wygłosili prelekcje na temat walki z analfabetyzmem.

Pogadanki takiej samej treści odbyły się również w szkołach wszelkich typów.

W Łodzi zorganizowano w świetlicach fabrycznych 40 wieczornic tego rodzaju.

W dniach „Święta Oświaty” przeprowadzona została publiczna zbiórka pieniężna, przy czym kwestowała młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Junacy ze „Służby Polsce” zajęli się rozprzedażą nalepek okolicznościowych

oraz zbiórką książek dla bibliotek TUR i TUL. Zbiórka ta trwa w dalszym ciągu. W wyniku zbiórki pieniężnej na obszarze m. Łodzi i woj. łódzkiego zebrano, jak ustalono dotychczas ponad 500 złotych.

W ostatnim dniu „Święta Oświaty” w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi zorganizowano poranek muzyki ludowej dla młodzieży szkolnej, która brała udział w „Święcie w charakterze kwestarzy podczas zbiórek. Jako wykonawcy wystąpili słuchacze 1-szej Państwowej Szkoły dla Dorosłych i uniwersytetów ludowych w Małkowie i Brusie oraz chór międzyszkolny, złożony z uczniów i uczennic wszystkich szkół podstawowych w Łodzi.

**1-Maja ruszyła nowa fabryka
Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach**

W dniu święta 1 Maja odbyła się uroczystość uruchomienia Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydowcach (dzielnica Szczecin), będącej jedną z największych fabryk włókien sztucznych w Polsce.

W uroczystości wzięli m. in. udział: wojewoda szczeciński pik. Borkowicz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, dr Patek, prezydent miasta inż. Zaremba, oraz grupa dziennikarzy czechosłowackich, bawiaca na uroczystościach 1-Majowych w Szczecinie.

W przemówieniach podkreślono zasługi robotników, techników, majstrów i inżynierów,

położone przy przedterminowym uruchomieniu fabryki. Następnie wojewoda Borkowicz udekorował srebrną odznaką „Gryfa Pomorskiego” 9-ciu najbardziej zasłużonych pracowników. Są to: Chmielewski Stanisław, Bolewski Antoni, Mistlewicz Ludwik, Białecki Tadeusz, Winkowski Józef, Ossowski Czesław, Makowski Stanisław, Lewandowski Jan oraz dyrektor techniczny — inż. Vogt Henryk.

Na zakończenie uroczystości dyrektor naczelny PFSJ — inż. Malipan wręczył 350 przodownikom pracy premie pieniężne na łączną kwotę blisko miliona złotych.

KONSTANTYNÓW

Wyniki biegu na przełaj

W dniu 2 maja br. tak jak w całym kraju, również i w Konstantynowie odbył się narodowy bieg na przełaj.

Na starcie stanęło 23 zawodników ponad 15 lat, którzy mieli przebiec 3000 m.

Na znak startera zerwali się i po chwili zniknęli z oczu tłumy przyglądających się 10 minut nerwowego oczekiwania i na metę wpada zwycięzca. Wyniki biegu są następujące: I m. — Zieliński Zygmunt (ZMD) w czasie 9.21,8 min.; II m. — Błaszczak Józef (ZMD) — 9.23,2 min.; III m. — Skibniewski Władysław (OM TUR) — 9.25,1 min.; IV m. — Romanowski Hieronim (PW); V m. — Kowalczyk Jan (PW).

Nagrody — żetony wręczył zwycięzcom burmistrz.

Jak się dowiadujemy, za miesiąc odbędzie się międzyklubowy bieg na przełaj o puchar przechodni ofiarowany przez piekarnia konstantynowskiego ob. Nędzę. Puchar taki miał być ufundowany przez miejscowe zakłady przemysłowe. Wobec obywatelskiego czynu ob. Nędzy, przemysł zobowiązał się pieniądze przeznaczone na puchar obrócić na kupnię sprzętu sportowego. (at)

**Pięciu fabrykantów
truczny
powędrowało do obozu pracy**

Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła dochodzenie w sprawie potajemnych bimbrowni na terenie naszego województwa.

W wyniku śledztwa zatrzymano 5-ciu bimbrownarzy, którzy ukarani zostali obozem pracy w Milencinie.

Jan Jabłoński — zamieszkały we wsi Krzyżyk, gmina Kiernowiec, skazany został na 9 miesięcy obozu, Michał Zwołański — zamieszkały we wsi Sokołów, gmina Bolimów — na 6 miesięcy, Jan Błaszczak — zamieszkały, we wsi Zarzęcin, gmina Zajaczków — 9 miesięcy, Jan Florczak, zamieszkały we wsi Ziabki, gmina Bolimów — na 18 miesięcy i Jan Pluciński — zamieszkały we wsi Marwil, gmina Bielawy, skazany został na 6 miesięcy obozu pracy.

Może te wysokie kary odstraszą innych od naśladowania złego przykładu pedzenia bimbru.

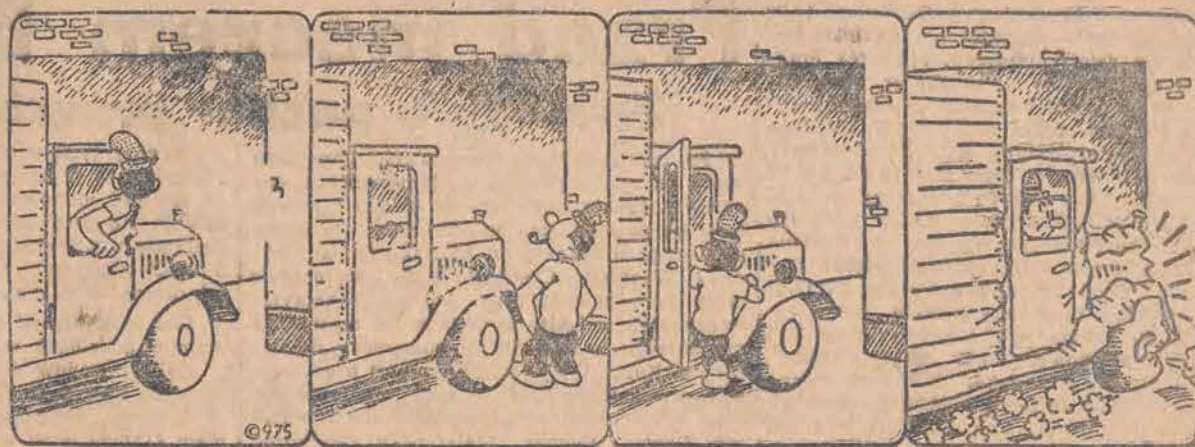
Jak gospodaruje Fundusz Ziemi

Do Funduszu Ziemi w 1 kwartale bież. roku, jako wpłaty uiszczone za gospodarstwa przydzielone w ramach reformy rolnej wpłynęło 760 milionów zł. zamiast przewidywanych 500 milionów.

Najlepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w wojew. olsztyńskim, gdzie dokonano wpłat za gospodarstwa poparcelacyjne, poniemieckie w wysokości 300 proc. w woj. pomor-

skim i lubelskim po 230 proc., w woj. warszawskim 220 proc. w woj. kieleckim 205 proc. Z ogólnej sumy uzyskanej w 1 kwartale r. b. Fundusz Ziemi wydał m. in. 587 milionów złotych na zagospodarowanie odlogów, 60 milionów zł. na roboty wodno-melioracyjne, oraz 40 milionów zł. na pożyczki gospodarstw osiedleńczych i powstałych z parcelacji.

**Przygody
Jasia
Wierciniety**



D-025587 Przejadę — przez bramę? Przejdzie! Znow nie dobrze!

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-tej, arcydzieło Szekspira „OTELLO“.

Dyrekcja zwraca uwagę, że widowisko rozpoczyna się punktualnie o godz. 19-tej. Spóźniający się nie będą wpuszczani na sale.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15,30 i 19 „OMYŁKA“; wszystkie miejsca wyprzedane.

Passé-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS“. Udział biorą: Hanna Biełicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafiarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Piotrkowska 243

Do czwartku włącznie „ZEMSTA NIETOPERZA“.

Teatr „SYRENA“, Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19,30 komedia G. Dregely „DOBRCZE SKROJONY FRAK“, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego zespołu „SYRENY“. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-tej, tel. 272-70.

Teatr „OSA“, Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG“.

KINA

- ADRIA — „Wyspa skarbów“, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
BAŁTYK — „Pirogow“, godz. 17, 18, 21; w niedz. 15.
BAJKA — „Zielona granica“, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 10, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13.
GDYNIA — „Mściwy Jastrząb“, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 14,30.
HEL — „Pod dachami Paryża“, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
POLONIA — „Ostatni etap“ (ostatnie dni), godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13,30.
MUZA — „Nauczycielka wiejska“, godz. 17, 30, 20; w niedz. 15.
PRZEDWIOSNIE — „Gubernantka“, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 14,30.
ROBOTNIK — „Wśród ludzi“, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROMA — „Bitwa o szynę“, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
REKORD — „Niebo czy piekło“, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
STYLOWY — „Oflag XXVII“, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 12,15.
ŚWIT — „Dwulicowa kobieta“, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
TECZA — „Oflag XXVII“, godz. 17, 19, 21; dodatkowe seansy o godz. 15; w niedz. 13.
TATRY — „Dziewczę z Północy“, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Moje Uniwersytety“, godz. 16,15, 18,45, 21,15; w niedz. 13,45.
WŁÓKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu“, godz. 17, 19, 21; dodatkowe seansy o godz. 15-tej; w niedz. 13. Dodatek: Mecz Polska-Czechosłowacja.
WOLNOŚĆ — „Dusze Czarnych“ godz. 17, 19, 20,30; w niedz. 14,30.
ZACHĘTA — „Mały detektyw“, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Co usłyszymy przez radio

- 12.04 Dziennik. 12.25 „To warto przeczytać“. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 L. V. Beethoven — Kwintet op. 16. 14.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 14.50 (Ł) Fragmenty z oper (płyty). 15.10 (Ł) pt. „Robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi przy czynniają się do odbudowy“. 15.20 (Ł) Dwa utwory charakterystyczne Ketelbey'a (płyty). 15.25 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.30 (Ł) W audycji „Robotnicy mówią“ głos zabierze L. Mrowicka z PZPJG nr 8 w Łodzi. 15.35 (Ł) Muzyka lekka i taneczna (płyty). 16.00 Dziennik. 16.25 Skrzynka PKC. 16.30 „U poetów staropolskich“. 17.00 „Melodie operetkowe“. 17.45 RUL — wykład J. Barbaga z cyklu „Kraj i ludzie“. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Zaklety dwór“. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada“. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Muzyka polska (płyty). 20.50 „Rok 1848 na Pomorzu Kaszubskim“. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego“. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Czesi pierwsi w Libercu!

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Jest godzina 7 wieczorem. Przed pół godziną zakończony został czwarty etap wielkiego, międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga.

Etap ten nie przyniósł nam, niestety, żadnego sukcesu, jak to miało miejsce na trzecim etapie.

Na metę w Libercu wpadł pierwszy zawodnik czeski, Vesely, wyprzedzając o pół długości kola swego rodaka, Cibulę. Po nim wjechał

na metę Bogdan — również Czechosłowacja. Polacy, niestety, uplasowali się na dalszych miejscach.

Z Jeleniej Góry zawodnicy wystartowali o godzinie 14,30, eskortowani przez przybocznych motocyklistów.

Przed wyjazdem z Jeleniej Góry uprzedzono nas, że w górach jest mgła a droga bardzo śliska.

Zaraz po wyjeździe z miasta wpadamy na

kręte serpentyny. Łagodnym spadkiem zjeżdżamy w dół — ku Szklarskiej Porębie. Po drodze pełno ciekawych turystów i wczasowiczów, którzy gromadnie wylegli na drogę, by witać wielki wyścig kolarski. Szklarska Poręba wita nas entuzjastycznie. Od ciągłego krącenia po serpentynach mąci się w głowie.

Stopniowo mgła zaczyna opadać. Od gór wieje przejmujący wiatr. Mijamy po drodze wielkie platy śniegu, które wyglądają, jakby dopiero spadły na ziemię.

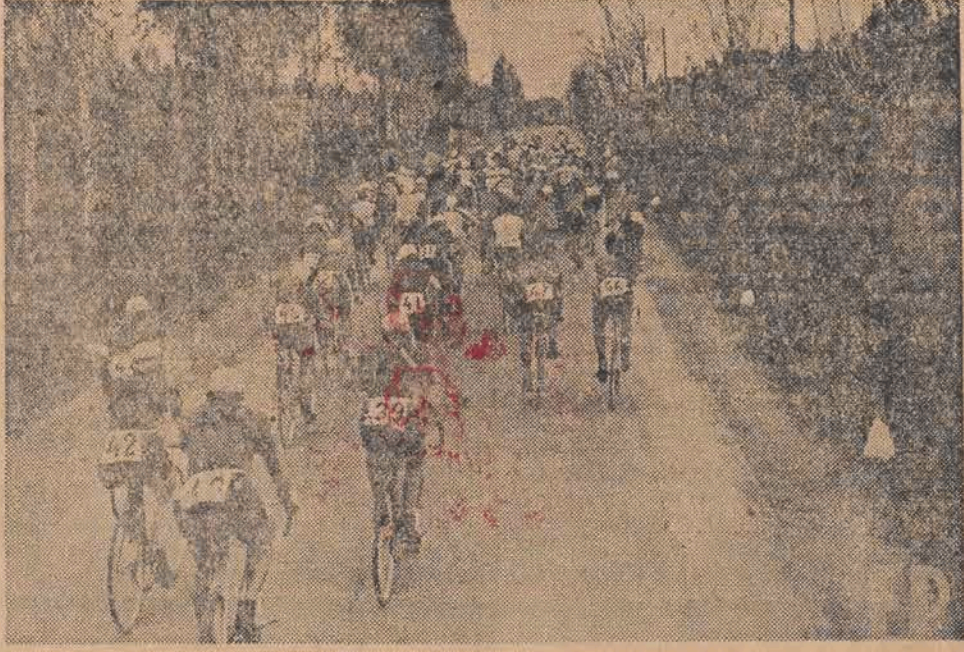
Kilka kilometrów przed granicą jedziemy przed kolarzami. O godzinie 15,45 jesteśmy już na granicy. Zalatwiamy pośpiesznie formalności paszportowe i mkniemy dalej. Zza chmur wychyla się słońce i ukazuje przed nami piękny, podgórski krajobraz Czechosłowacji.

Granicę minęła czołówka, złożona z samych Czechów, którzy wysilają wszystkie siły, aby być pierwszymi w Libercu.

Na drogach znów tłumi, które witają entuzjastycznie swoich zawodników. I tak jest już do samego Liberca, gdzie na metę wpadają Czesi przed wszystkimi zawodnikami.

Szczególny pech prześladował w tym etapie Pietraszewskiego, który przed Jablönem zlamał sprychy. Nie zrażając się jednak niepowodzeniem, pożyczka on rower od przygodnego przechodnia i kończy etap. Według nieoficjalnych obliczeń, drużyna polska, która po trzecim etapie miała 25 min. 41 sek. przewagi nad drużyną czeską, po czwartym etapie ma jeszcze minimalną przewagę nad Czechami.

Oficjalne wyniki etapu Jelenia Góra — Liberec podamy po ogłoszeniu przez komisję sędziowską.



„Kompresja sama przychodzi“ Co mówił Rzeźnicki po drugim etapie



Rzeźnicki

Rzeźnickiego, pierwszego Polaka na etapie Łódź — Wrocław, zastaliśmy podczas obiadu w hotelu „Polonia“. Sympatyczny kolarz warszawski jest w doskonałym humorze i nie każe ciągnąć się za słówka. Cieszy się, że on i jego koledzy dotrzymali słowa kapitanowi P. Z. Kol. p. Wisznickiemu, które mu przyrzekli, że w

dniu jego imienia (2 maja) odbiorą prowadzenie Czechom. I tak rzeczywiście się stało.

— Balem się, — mówił Rzeźnicki — żebyśmy nie dali się unieść osobistym ambicjom, ale okazuje się, że i my potrafimy jeździć zespołowo i ofiarnie. Polski kolarz na polskim rowerze — mówi nasz rozmówca — musi zwyciężyć. Jak to by wyglądało, aby „Bałtyk” dał

się wyprzedzić jakiejś zagranicznej maszynie. Spojrzysz na ramę, czy też na „koguta”, a kompresja przychodzi sama i same nogi mocniej naciskają.

Z kolarzy zagranicznych Rzeźnickiemu podobają się najbardziej Vesely i Prosinak, zwycięzca etapu Łódź — Wrocław.

— Są oni dobrzy — przyznaje warszawiak — ale na dobrych szosach. Na gorszych drogach to my, „stara gwardia”, czujemy się od nich lepiej. Zresztą, i pod względem ambicji też nas „zagraniczni” nie pobiją. Czy któryś z nich tak zaciskał zęby na drugim etapie jak Siemiński?

Siemiński, pomimo, że zabrakło mu tchu, trzymał się na kółku i prowadził naszą drużynę, dopóki nie doszedł jej po defekcie Napierała. Dopiero wówczas, gdy — jak się wyraził — mieli czwartego do bridge'a, pozostał w tyle. Podobnych dowodów ambicji naszych kolarzy w Wyścigu Warszawa — Praga mogliśmy przytoczyć wiele. Ale te dwa chyba wystarczą — przynajmniej tak nam się wydaje. Kr.

Uwaga, motocykliści ZKS Tramwajarz

Zarząd Sekcji Motocyklowej ZKS Tramwajarzy wzywa wszystkich członków do stawienia się w czwartek dnia 5 maja br. o godzinie 6 na zbiórkę przy ul. Tramwajowej Nr 6.

Cel zbiórki: wyjazd do Warszawy na odbywające się tam wyścigi uliczne. Stawiennictwo bezwzględnie punktualne.

W niedzielę dnia 9 maja br. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie zbiórka wszystkich członków, skąd nastąpi wyjazd na zjazd i rajd do Zduńskiej Woli.

Ponieważ zamknięcie mety zjazdu nastąpi o godz. 8, wyjazd nastąpi punktualnie bez czekania na opieszalych. ZARZĄD

Rzemieśnicy contra Dziewiarze

W czwartek dnia 6 maja br. o godzinie 11 p. p. na boisku DKŚ ul. Nawrot 73-75 odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami KS RESURSA — D. K. S. Łódź.

Zawody powyższe zapowiadają się interesująco, gdyż jest to drugi w tym roku mecz tych drużyn.

Ponowna rejestracja zawodników ZRYW-u

Zarząd Klubu Sportowego ZWM „Zryw” zawiadamia wszystkich czynnych zawodników i zawodniczki poszczególnych sekcji, iż w dniach od 7 do 23 maja r. przeprowadzana jest ponowna rejestracja zawodników.

W związku z powyższym zainteresowani winni się zgłosić do sekretariatu klubu przy ul. Pogonowskiej Nr 82, celem dokonania rejestracji. Nadmieniamy, że po wyżej wymienionym terminie legitymacje członkowskie nie osteplowane datą ponownej rejestracji, tracą swą ważność.

Komunikat Nr 2 Ref. wyszkolenia ŁOZB

W dniu 14 maja br. o godzinie 18 Referat Wyszkoleniowy ŁOZB w lokalu własnym prze prowadzi egzamin dla zaawansowanych kandydatów na przodowników i sekundantów boksu. Zgłoszenia piśmienne należy składać do dnia 8 maja br. w sekretariacie ŁOZB ul. Piotrkowska 67, gdzie również kandydaci udzielane będą informacje odnośnie pomocy w przygotowaniu się do egzaminów.

Przed meczem Bratislava — Łódź Zawody o puchar przechodni Prezydenta m. Łodzi

Po ostatnich niepowodzeniach Czechosłowacji na rynku piłkarskim, kierownictwo zrozumiało, że nie może opierać się na reprezentacji na zawodnikach jedynie czeskich, a musi sięgnąć również i po Słowaków. Na zawody z Węgrami Czechosłowacja wyznaczyła m. in. 5-ciu zawodników, których zobaczymy w czwartek w Łodzi w spotkaniu z reprezentacją naszego miasta. Są to: pomocnicy Balazzi, Marko, Karel, lewy łącznik Szubert oraz lewoskrzydłowy Klimek. Poza tym Bratislava wystąpi z następującymi zawodnikami: Benediktovic, Danko, Kuchar, Malatynsky, Podhorec, Poborny, Prosovsky, Rajman, Simiński, Turék, Vican, Tomanovic, Hinduliak, Putera. Jak z powyższego wynika, Bratislava traktuje czwartkowy mecz z Łodzią b poważnie. Zaznaczyć wypada, że mecz Bratislava — Łódź jest pierwszym, otwierającym cykl zawodów o puchar przechodni Prezydenta m. Łodzi, E. Stawińskiego,

między tymi miastami. Puchar na własność zdobędzie ta drużyna, która wygra trzy kolejne lub pięć niekolejnych spotkań. Zawody odbywają się dwa razy do roku: raz w Łodzi, następnym w przeciwnika. Mecz więc jutrzejszy nie jest właściwym rewanżem za spotkanie zeszlorsoczne w Bratislavie w dniu 7.10.47 r.

Goście do Łodzi przybywają w dniu 5-go maja w godzinach rannych. Cykl zawodów o puchar otworzy przemoczeniem Prezydent m. Łodzi.

Z uwagi na duże zainteresowanie spotkaniem ŁOZPN prosi o zaopatrywanie się w bilety wstępu w miejscach przedsprzedaży: sklep sportowy Z. Kowalski, Nawrot 6, oraz skład porcelany, Piotrkowska 20. Posiadacze kart wstępu, wydanych przez ŁOZPN na rok 1948, oprócz prasowych, winni zaopatrzyć się przy wejściu na stadion w dniu zawodów u członków zarządu w specjalne karty kontrolne

Kino „WŁÓKNIARZ“ Kino Początek seansów: w dni powsz. 15 17, 19, 21; w niedz. i święta 13, 15, 17, 19, 21. DZIŚ PREMIERA! Film produkcji amerykańskiej „PŁOMIEN NOWEGO ORLEANU“ W roli głównej: MARLENA DIETRICH Reżyseria: RENE CLAIRE'A